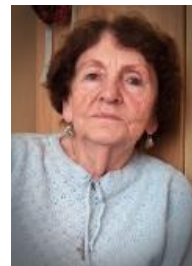


REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, II wojna światowa, życie codzienne, Niemcy

„Mój brat strzelił z procy do Niemca”

Jak zamieszkaliśmy na Rynku w czasie okupacji, no to spokojnie tam było, spokojnie, nic tam się nie działo jakiegoś specjalnego. No... braciszek ten najmłodszy to trochę źle się zachowywał i byłby też nas zmarnował że tak powiem. Jak to chłopaczysko, zmiana do więzienia szła – Niemcy szli, nie? Przy naszej kamienicy. Od klatki schodowej okna były na Grodzką, i taki mój braciszek ten najmłodszy cwaniaczek był z koleżkami, procę mieli, i z procy strzelili Niemcowi w kask. I ten przybiegł od razu po schodach do góry, to ja mówię całe szczęście, że oni uciekli, tam ich było 2 czy 3 tych chłopaczynów. Uciekli na ostatnie piętro tam gdzieś wysoko, nie dostali ich, bo jakby złapali to by poszli, nie? Takie mieli pomysły. Ile miał wtedy lat, ja nie wiem, 14 czy 12 czy ile miał lat. Taki pomysł miał – z procy strzelił. W kasku Niemiec szedł, to tam szło 6 czy iluś na zmianę, do więzienia, to strzelił w kask, no to usłyszał, nie? Że w kask pucnęło mu coś zza okna, spojrzał w górę. Było by też nieszczęście, ale jakoś tak Pan Bóg miał wszystko, to jakoś się udało.

Data i miejsce nagrania	2005-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"